

TEMPO

BIAŁOSTOCKIE NIEZALEŻNE INFORMACYJNO-KRYTYCZNE PISMO TYGODNIOWE

☆ Wychodzi w każdą sobotę. ☆

Cena numeru: **25 GR.**

◆ AKTUALJA. ◆

Ogłoszenie o przetargu.

Zarząd Miejski w Białymstoku ogłasza nieograniczony przetarg na wykonanie budowy oddziału wenerycznego w Szpitalu Centralnym na dzień 26 maja 1937 r. godzina 13.

Słabe kosztorysy i druki ofertowe za zwrot kosztów wydaje względnie wysyła za zaliczeniem kancelaria Wydziału Technicznego od dnia 18 maja 1937 r.

Zainteresowani mogą zasięgnąć bliższych informacji oraz przeglądać rysunki codziennie w godzinach od 12-ej do 14-ej w Wydziale Technicznym (pokój Nr. 27.)

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie budowy oddziału wenerycznego w Szpitalu Centralnym” do godz. 12-ej dnia 26 maja rb. w Biurze Podawczem Zarządu Miejskiego.

Do oferty winien być dołączony kwit Kasy Miejskiej na złożone wadium w wysokości 2 proc. od sumy oferowanej.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu, dowolnego podziału robót oraz dowolny wybór oferentów.

Prezydent miasta
(—) S. Nowakowski

FABRYKA SUKNA i KOŁDER

I. D. SZPIRO

Białystok, Łąkowa 4.

Biuro i składy: Sienkiewicza 40-42.

Telefony: 12, 1-75 i 7-75.

FABRYKA SUKNA

A. Sokół i J. Zylberfenig

BIAŁYSTOK.

Biuro i składy: ul. Sienkiewicza 44.

Telefony: Fabryka — 45.

Biuro — 1-25.

Zjazd delegatów Organizacji wiejskiej O.Z.N. Okręgu Białostockiego.

W poniedziałek, dn. 17 maja rb., w Białymstoku odbędzie się zjazd delegatów Organizacji Wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego Okręgu Białostockiego.

Spodziewany jest przyjazd około 1000 delegatów.

Na zjazd przybędzie prezes organizacji wiejskiej O. Z. N. — senator gen. Adrzej Galica.

Zakończenie roku szkolnego.

Kuratorja szkolne wydały okólnik w sprawie zakończenia roku szkolnego 1936—37. Ze względu na decyzję Ministerstwa Oświaty, przyspieszony zostanie w rb. koniec lekcji i wszystkie zajęcia zawieszane będą w szkolnictwie powszechnym i średnim już z dniem 15 czerwca.

W drugiej połowie bm. rozpoczną się egzaminy nowowstępujących kandydatów do gimnazjów.

Rejestracja młodzieży robotniczej.

Inspektor Pracy 32 obwodu przypomina, iż wszyscy młodociani robotnicy (ce) i terminatorzy (torki), zatrudnieni w przemyśle, rzemiośle, handlu i biurowości, muszą uczęszczać do szkoły dokształcającej zawodowej, wobec czego wszyscy pracodawcy, zatrudniający u siebie młodocianych, winni posłać ich do szkoły dokształcającej, w celu zarejestrowania się.

Rejestracja odbywać się będzie do dn. 25 (w godzinach od 10—12 i 18—19 każdego dnia, prócz niedziel i świąt) w kancelarii szkoły dokształcającej przy ul. Pierackiego 6.

Niezastosowanie się do obowiązujących przepisów pociągnie za sobą kary.

Kontrola robotnicza.

Organizacje robotnicze włóknarzy postanowiły wzmocnić kontrolę fabryk na terenie całego miasta, w celu sprawdzenia: czy wszyscy robotnicy powstrzymują się od pracy w zakładach włókienniczych.

Radjo na letniskach.

Posiadacz zarejestrowanego aparatu radjowego, wyjeżdżający na letnisko, kurację lub urlop, ma prawo do t. zw. „stacji letniskowej”. Przywilej ten polega na tem, że stacja letniskowa nie wymaga oddzielnego zezwolenia i dodatkowego uiszczania opłat radjofonicznych, pod tym jednak warunkiem, że opłaty radjofoniczne są nadal uiszczane w miejscu stałego zamieszkania.

Zezwolenie Urzędu Pocztowego powinien zabrać ze sobą radioabonent na letnisko wraz z ostatnimi kwitami opłat.

Podczas pobytu na letnisku aparat odbiorczy w stałym miejscu zamieszkania powinien być zupełnie nieczynny.

Do Dojlid — na plażę!

W ub. niedzielę, dn. 9 maja, otwarte zostało kąpielisko w Dojlidach.

Za korzystanie z kąpieliska Miejski Komitet W. F. postanowił pobierać: od dorosłych — 40 groszy, od dzieci — 15 groszy.

Od dnia jutrzejszego (16 maja) do Dojlid — na plażę — kursować będą autobusy miejskie.

Cena przejazdu wynosić będzie, jak dotychczas — 30 gr. Bilety powrotne w obie strony, ważne w tym samym dniu — 50 gr.

Autobusy kursować będą codziennie od godz. 9 (w święta i niedzielę od 8-ej) co 2 godziny (w święta i niedziele w miarę potrzeb co godzina i częściej) Kursowanie autobusów wstrzymane będzie w niepogody i dni chłodne.

W ub. wtorek, dn. 11 maja, w Zarządzie Miejskim odbył się powtórny przetarg na wydzierżawienie przez Miejski Komitet W. F. bufetu na terenie kąpieliska w Dojlidach.

W konkurencji brali udział czterej reflektanci. Najwyższą cenę — 740 złotych — zaofiarował p. Zdrowomysłów.

Na poprzednim przetargu — jak wiadomo — najwyższą ofertą było: 615 zł.

Białostockie wiadomości gospodarcze.**Przemysł włókienniczy w okręgu białostockim****w ubiegłym miesiącu.**

Według sprawozdania Związku Przemysłowców w Białymstoku, uruchomienie zespołów przedziałniczych wynosiło w kwietniu rb. 50 proc. Fabryki były czynne do 12 kwietnia, w którym to dniu został ogłoszony strajk w przemyśle włókienniczym, trwający dotychczas.

Na odcinku zamówień ekspertowych panuje cisza. Chiny Północne poczyniły już zakupy; zamówienia stamtąd nie nadchodzą. Zapytania, które otrzymują tutejsi przemysłowcy z Chin Południowych, nie doprowadzają do transakcji. To samo dotyczy innych krajów.

Indje Brytyjskie, które nadsyłają zwykle w kwietniu zamówienia, nie nawiązały w tym roku z białostockim przemysłem ściślejszych stosunków handlowych.

Importerzy indyjscy nie zaakceptowali wyższości cen towarów białostockich, powstałej w związku ze wzrostem cen surowców, dochodzącą do 80 proc., i zaostrzają się w tkaniny w innych krajach, konkurujących z białostockim przemysłem.

Zdaniem Związku Przemysłowców, jest to zjawisko niepokojące, gdyż grozi ono utratą eksportu do Indji Brytyjskich, stanowiących dość pojemny rynek dla białostockich wyrobów.

Sytuacja w przemyśle garbarskim.

W miesiącu kwietniu rb. uruchomienie garbarń w okręgu białostockim — w porównaniu z miesiącem marcem br. — było bez zmian.

Ceny skór surowych wykazywały tendencję bardzo mocną; surowce podrożały o circo 5 proc.

Utarg wyrobów gumowych był słaby. Ceny gotowych wyrobów — z uwagi na podrożenie surowców — bardzo niekorzystne.

Białystok — Abisynja

W dniu 24 bm. przybędzie do Białegostoku urzędnik Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. Jerzy Giżycki, który niebawem wyjedzie do Abisynji. Ma on zaznajomić się z produkcją tutejszego okręgu i możliwościami eksportu naszych wyrobów na rynek abisyński.

Z uwagi na to, że w najbliższym czasie mają się rozpocząć rokowania o nowy układ handlowy polsko-włoski — pobyt p. Giżyckiego w naszym mieście nabiera szczególniejszego znaczenia.

Przekrój tygodnia białostockiego.

Dnia 7 bm. na organizacyjnym zebraniu białostockiego oddziału Obozu

Zjednoczenia Narodowego, odbytem w wielkiej sali Magistratu, p. poseł Snopczyński — delegat warszawski — powołał w imieniu p. pułk. A. Koca prezydium organizacji miejskiej O. Z. N. w Białymstoku w osobach pp.: mecenas W. Olszyńskiego (przewodniczący), Z. Gąsiorowskiego, dr. C. Karwowskiego, J. Kucharskiego, dyr. W. Antonowicza, Goskowca, mec. Reinharda, dr. R. Sztajera, dyr. Karwata, prezesa Sliwy, Lejdorfa i Woźnińskiego.

Na odbytem dn. 8 bm. w Warszawie zjeździe adwokatów polskich adwokat Bielawski zabierał głos w sprawie aplikantów adwokackich w Białymstoku.

— „W Białymstoku — mówił mec. Bielawski — na 13 aplikantów adwokackich jest tylko jeden Polak. Więcej jest żubrów w Puszczy Białowiejskiej, a przecież te żubry cieszą się ochroną, której nie ma w stosunku do owego jednego aplikanta Polaka!..”

Referent podnosił dalej „konieczność domagania się stosowania „klucza wyznaniowego w adwokaturze w proporcji do procentowości ludności żydowskiej.”

Dnia 25 bm. odbędzie się w Warszawie walne zwyczajne zebranie akcjonariuszy Banku Komunalnego.

Magistrat m. Białegostoku uchwalił dn. 8 bm. wydelegować na te zebranie p. Prezydenta miasta.

Były lekarz więzienny — dr. S. Andrijewski, jak wiadomo, został skazany na półtora roku więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 5 lat oraz na grzywnę w wysokości 500 zł.

P. prokurator złożył w ustawowym terminie apelację, wobec czego sprawa ta będzie przedmiotem rozprawy Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

W ub. poniedziałek, dn. 10 maja, odbyła się licytacja — za długi — inwentarza kina „Modern”.

Z wnioskiem o licytację wystąpił właściciel lokalu, znany w mieście działacz społeczny p. S. Wajnra.

Do licytacji stanęli zawodowi licytanci i p. Wajnra, nabywając po niskich cenach urządzenie.

Gdy przyszło jednak do podpisania protokołu — jeden z współwłaścicieli oświadczył, iż licytacja ta jest znową, wobec czego sprawę ważności licytacji niech rozstrzygnie sąd.

Na tej zasadzie, komornik zlicytowanych rzeczy nie wydał, pozostawiając je pod dozorem dotychczasowych właścicieli i kierując sprawę do Sądu.

Podczas licytacji miała miejsce bardzo przykra awantura..

Przykra również awantura miała miejsce w bieżącym tygodniu w bożnicy przy ul. Nadrzecznej.

W bożnicy tej odbywało się zebranie syjonistyczne, poświęcone sprawom kongresu syjonistycznego.

W pewnym momencie grupa rewizjonistów (członkowie t. zw. Nowej Organizacji Syjonistycznej) wszczęła harmider, wskutek czego zebranie zostało rozwiązane.

Jeszcze gorzej było w tych dniach w wesolej piwiarni znanego w Białymstoku p. Jakóba Bobra.

W nocy na 9 b. m. do zakładziku p. Bobra zawitała jakaś — nieznanego nazwiska — „wesola pannica” w towarzystwie również nieznanego p. Bobrowi z nazwiska wojskowego.

Podgazowana parka zdemolowała w końcu Bobrowi lokal i wymusiła od niego 5 złotych w gotówce.

Podłoże tego zajścia — ze względu na osobę p. Bobra — jest bardzo ciekawe..

W soczewce**prasy białostockiej.****Przykre opóźnienie.**

„Uroczystości, związane z rocznicą zgonu Marszałka Piłsudskiego, wykazały w całym swym przebiegu organizację bez zarzutu. Tak było we środę. Jednak w przeddzień obchodu, we wtorek, zdarzyło się pewne rażące uchybienie.

Obok płyty Nieznanego Żołnierza i postumentu z popiersiem Marszałka zebrano się, zgodnie z programem, o godz. 8-ej wieczorem niemało publiczności, gdyż miało w tym czasie nastąpić zaciągnięcie warty przez członków Federacji Strzelca i Harcerstwa.

Tymczasem spotkał publiczność niemiły zawód, gdyż warta nie zjawiła się. Minęło sporo czasu, aż wreszcie nadeszli Strzelcy, ale bez karabinów. Więc trzeba było po nie dopiero posyłać, tak że zaciągnięcie warty nastąpiło z godzinnym opóźnieniem”.

Tragiczna wymowa cyfr.

„Językiem przekonywującym mówią cyfry. Cyfry — to nie frazesy, których dowolnie można używać. Cyfry odślawiają prawdę, fakty okrutne, bezlitosne w swej treści, ale — prawdziwe.

Leżą przed nami „Wiadomości Statystyczne Miasta Białegostoku za lata 1929—1934” (świeższych, niestety, niema jeszcze). Przyglądamy się długim kolumnom cyfr, mozolnie zbieranych, zestawionych i uporządkowanych przez Referat Statystyczny.

Wprost wstrząsające wrażenie wywierają niektóre tablice.

Cyfry wstrząsają, ale zarazem zmuszają do zastanowienia się i do po-

równania i zestawienia do skonfrontowania różnych tablic, rozrzuconych po różnych stronicach tego dzieła.

Z tablicy 204 okazuje się, że na przestrzeni kilku lat w roku 1932-gim przemysł włókienniczy, który przecież w naszym mieście jest przemysłem dominującym, produkował najmniej towaru, przeważnie na eksport (725,657 kg. na 1.676.605 w roku 1931-ym i 2,213,537 w roku 1934-ym), że gdy wartość produkcji, sprzedanej w kraju, wynosi w roku 1931-ym 9 013.900 zł. a w roku 1934-ym 17.500.000 zł. — to w roku 1932-ym tylko 4.524.700 zł. przy zmniejszeniu się oczywiście stanu zatrudnienia.

W tym stanie rzeczy zupełnie zrozumiałą staje się treść tablicy 247, wykazu popełnionych samobójstw. Ciekawe światło rzuca na tę ponurą listę rubryka samobójstw, popełnionych przez kobiety, ów element ekonomicznie najsłabszy. Gdy w roku 1930-ym popełniło samobójstwo 17 kobiet, w 1931-ym — 12, w roku 1933-ym — 23, a w roku 1932-ym liczba tych uciekinierek od życia sięga 28.

Smutny ponury rekord.

Identycznie przedstawia się sprawa gdy sięgniemy okiem do nizin upadku i upodlenia — prostytucji. Gdy w roku 1929-ym zanotowano ogółem 184 prostytutki, a w roku 1934-ym — 162, to w roku 1932-ym znów liczbę rekordową, bo 208, liczby niespotykanej na przestrzeni 6-ciu lat.

Zobaczmy teraz—co się działo w tym okresie w jednym choćby oddziale zakaźnym szpitala św. Rocha.

Gdy w roku 1930-ym ogółem leczyło się tam 669 osób, w 1931 — 751, w 1933—707, a w 1934-ym—602, to rok 1932 znów zajmuje miejsce czołowe, bo 746.

Gdy apteka miejska wydała w roku 1929—40686 lekarstw, w 1930—41121, w 1931 — 43264 a w 1933 — 40416, to się znów uwidacznia smutny rekord roku 1932-ego, bo liczba ta wzrosła do 45234.

Znów najwyższa liczba w całej kolumnie cyfr.

Nie lepiej przedstawia się tablica o dokonanych drobniejszych kradzieżach z pola i lasu, przywłaszczeń i t. d. Tu również rok 1932 daje nam najwyższe cyfry.

Konkluzja jasna: im gorsza konjunktura gospodarcza, tem więcej samobójstw, prostytucji, zachorowań, przestępstw i t.d."

O stacji autobusowej w Białymstoku.
Pasażerowie czekają godzinami na Rynku Kościuszki.

Z Białegostoku odchodzi codziennie kilkadziesiąt autobusów podmiejskich i dalekobieżnych. A jednak dotychczas nie zanosi się wcale na budowę stacji autobusowej i poczekalni dla pasażerów, którzy często przez kilka godzin muszą bez względu na pogodę wystawać pod

gołem niebem na Rynku Kościuszki, w oczekiwaniu na odejście autobusu.

W pobliżu postoju znajduje się wprawdzie kilka prymitywnych piwiarni, które dają chwilowy przytułek podróżującemu, lecz tylko tym, którzy coś w nich konsumują. A zdarza się przecież b. często, że pasażer posiada tylko potrzebną sumę na powrót do domu.

Sprawą stacji autobusowej interesował się w swoim czasie p. Prezydent miasta i nawet w tym kierunku prowadził przez pewien czas rokowania z niektórymi właścicielami niezabudowanych placów. Projekt jednak utknął na martwym punkcie.

Obecnie, kiedy propaganda motoryzacji kraju bądź co bądź postępuje naprzód i można przewidywać wzrost lokomocji autobusowej, warto wznowić projekt budowy wspomnianej stacji.

Białystok ma przeszło 100.000 mieszkańców.

Wszystkie miasta w Polsce o tej liczbie ludności mają już swoje stacje autobusowe. Dlaczego tylko my mamy być wciąż tym kopcuszkim?.."

„Głupia Jadzia“.

„Z nastaniem wiosny i pogody wyłazi na świat Boży wszystko to, co przez zimę ukrywane było przed zimnem i mrozem.

Wyłazi nędza ludzka, pojawiają się coraz to nowi żebracy i żebraczki. Czepiają się, zaklinają, błagają, proszą o pomoc, o wsparcie,

A oprócz żebraków wydobywają się na powierzchnię, z odmetów nędzy i rozpacz, istoty postokroć biedniejsze, pożałowania bardziej godne, bo na umyśle upośledzone.

Ul. Św. Rocha codziennie bywa widownią zajęć, wywoływanych przez „głupią Jadzię“, młodą dziewczynę, wyprawiającą istne harce.

Dziewczę brudne, obdarte, głodne, mające do dyspozycji cały arsenał słów ordynarnych, którymi obrzuca przechodniów.

I leją się strugi słów brzydkich, niemoralnych, słów niekontrolowanych przez mózg, normalnie funkcjonujący. Gawiedź zaś się cieszy, ma rozrywkę.

Za „głupią Jadzię“ pędzą dzieci, drażnią, za co nieraz kamieniem dostają.

Jeżeli istnieją stowarzyszenia, których członkowie przejmują się losem „biednego“ pieska czy kotka, to pytamy: czy „szczenie ludzkie“ jest gorsze, mniej na uwagę i politowanie zasługujące?.."

Ciekawe cyfry.

Według prowizorycznych obliczeń, strajkuje w białostockim przemyśle włókienniczym około 6.300 robotników. Przeciętny zarobek robotnika wynosi dziennie około 4 zł., czyli 6300 robotników zarabia dziennie 25.000 zł.

Ponieważ strajk trwa już prawie 3 tygodnie, przeto za ten okres w kasie

przemysłowców pozostało przeszło 500.000 zł."

Kolorowe strumyczki.

„Białystok kanalizuje się na gwałt. Są już ulice o wyglądzie niemal europejskim. Ale są też dzielnice, w których od wielkiej wojny nic się nie zmieniło.

Takim tradycyjnym zakątkiem jest m. in. ulica Mazowiecka ze swymi, słynnymi „dopływami“. Jakież tu wszędzie brud i niechlujstwo! Z każdego niemal podwórka sączy się coraz to innego koloru strumyczek do ulicznego rynsztoku. Co za gra barw! Co za różnorodność zapachów uderza w nos nieszczęśliwego przechodnia, którego los zapędzi w tę stronę.

Gdzie są władze sanitarne czcigodnego Mdgistratu? Czyż żaden ich przedstawiciel tu nie zagląda?

Doprawdy czas już położyć kres tej pladze. Chociaż — przepraszam — są przy tej ulicy posesje, które nie solidaryzują się z większością i nie urządzają cuchnących odpływów, lokalizując ich zawartość w dołach na podwórku.

Niechaj ze nasza kochana władza przyjdzie, zbada, pouczy, tu i ówdzie mandacik karny sporządzi, a może obywatele z ul. Mazowieckiej zaczną dbać nieco więcej o higienę własną i swego otoczenia."

PRZEZ OKIENKO „TEMPA“.

Białystok — Afganistan.

W Białymstoku bawił w ub. tygodniu p. Michał Domaszewicz, urzędnik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, przebywający czasowo w Afganistanie.

Podczas rozmów z tutejszymi eksporterami udzielił on informacji o wymaganiach i zwyczajach, panujących na rynkach zbytu w Afganistanie.

Przeszło 100 domów wymaga remontu.

Inspekcja budowlana Zarządu Miejskiego przeprowadziła lustrację domów, wymagających remontów.

W związku z tem ponad 100 właścicieli nieruchomości w śródmieściu otrzymało wezwania, aby przystąpili niezwłocznie do remontów swoich domów.

Za lód naturalny — będą doniesienia karne!..

W najbliższych dniach specjalna komisja lotna Starostwa Grodzkiego przeprowadzi kontrolę w restauracjach, kawiarniach, owocarniach, mleczarniach i t. p. zakładach, celem sprawdzenia: czy przedsiębiorstwa te używają sztucznego lodu.

W wypadku stwierdzenia używania lodu naturalnego, a więc zanieczyszczonego, przeciwko winnym sporządzone będą doniesienia karne.

Cyklisty.

Dział ruchu kołowego Zarządu Miejskiego zarejestrował w bieżącym roku przeszło 3000 rowerów.

Według danych Magistratu, w 1935 r., Białystok liczył 2700 cyklistów.

Śmiertelność w Białymstoku się wzmożyła...

Według danych referatu statystycznego Zarządu Miejskiego, w bieżącym roku od 1 stycznia do 1 maja zarejestrowano 478 zgonów.

W tymże okresie ub. roku zanotowano 375 zgonów, a więc—śmiertelność w tym roku znacznie się wzmożyła.

Lody...

Z nastaniem ciepłych dni na ulicach naszego miasta i w parkach ukazały się wózki z lodami.

Dozór sanitarny Zarządu Miejskiego, kontrolujący jakość lodów, pobrał próbki od sprzedawców.

W wypadku stwierdzenia szkodliwych substancji—koszty analizy pokryją posiadacze wózków.

Plaga potajemnego uboju.

Według posiadanych przez tut. zarząd Cechu żyd. rzeźników i wędliniarzy informacji, w ub. miesiącu kwietniu trudniło się w Białymstoku potajemnym ubojem około 70 osób, które dokonały nielegalnego uboju 1800 cieląt i 500 krów.

Nabiał.

W porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego nabiał podrożał o 30 proc. Np. masło, które rok temu kosztowało 3,50 zł., obecnie kosztuje—4 zł. 20 gr. Śmietana—jeszcze drożej, gdyż 1 zł. 40 gr. za litr, gdy rok temu płacono za litr przeciętnie 1 zł. 90 gr.

Wśród pięściarzy białostockich.

Wydział sportowy białostockiego Okręgowego Związku Bokserskiego otrzymał ofertę od b. mistrza Polski w wadze średniej Artura Seidla na objęcie treningów bokserów białostockich.

Ze względu na bliski termin walnego zgromadzenia BOZB decyzja zapadnie dopiero po wyborze nowych władz.

BOZB poszukuje trenera już od dłuższego czasu. Uzyskanie tak wartościowego instruktora, niewątpliwie, wyszłoby na dobre pięściarzom „grodu Branickich”.

Między mieczem a wagą Temidy.

Bez dramatów miłosnych.

Nowoczesna „rzeczowość” wdarła się szeroką falą na salę sądową.

Procesy, znajdujące się ostatnio na wokandach, i bohaterowie tych procesów—jakże różni od swych poprzedników z przed kilku bodaj lat!

Większość spraw—to przestępstwa „przeciwko mieniu”, nadużycia, kradzieże, przywłaszczenia, oszustwa...

Przez ławę oskarżonych przesuwają się niekończący się rząd defraudantów, malwersantów, wszelkiego rodzaju i gatunku „kombinatorów”, różnych spryciarzy, idących całe życie po linie, z której jeden niezręczny krok strąca ich w otchłań kodeksu karnego.

Obok tych par excellence kryminalnych spraw toczą się procesy polityczne lub raczej quasi-polityczne.

Różnorodność wrażeń, różnica klimatu w zależności od sprawy, w zależności od artykułu kodeksu, widniejącego na wokandzie, prawdziwa pstrokaczna uczuć, doznań, przeżyć — oto sala sądowa.

Jeden jednak gatunek spraw jest—jak się zdaje—na wymarcu.

To są owe wielkie zbrodnie, które rodzi miłość i zdrada, konflikt płci.

Nowoczesna „rzeczowość” nie pozostawia miejsca na głębokie uczucia. Miłość jest tania i łatwa, miłość jest powierzchowna i banalna, zdrada—ach! —to śmiesznie romantyczne.

Więc na ławę oskarżonych nie przychodzą ci, którzy w porwywie uczuć łamali prawo. I tylko jakaś Wikta czy Marianna chwyci nieraz za buteleczkę ługu i błuznie w twarz tego, który zlekceważył sobie jej uczucia, jej ufność i wiarę...

To one—ostatnie, które jeszcze wierzą w prawo miłości, stawiając je ponad pisanym prawem.

Przesłania je rząd defraudantów, malwersantów, „kombinatorów”, spryciarzy, oszustów...

Niekończący się korowód idzie dalej..

Now.

Kolorowe tkaniny ludowe

woj. białostockiego.

Obszar województwa białostockiego może być przedmiotem bardzo ciekawych studjów porównawczych z dziedziny folkloru.

Obszar ten leży na granicy dwóch kultur, biegnącej od południa po linii Bugu, a następnie Narwi i dalej nieco na zachód od Knyszyna. Korycina, Suchowoli i zwracając na północno-wschód wzdłuż granicy powiatu sokolskiego i Biebrzy do jej połączenia z Niemnem.

Kultury te, przejawiające się najdobitniej w dziedzinie wyznaniowej, wycisnęły swoje bardzo silne piętno na przedmiotach sztuki, a nawet przemysłu ludowego na tych ziemiach.

Szczególnie wyraźnie występuje to w barwach tkanin. Na zachód są one bardzo żywe, z przewagą żółtego (kolor papieski), na wschód — poważne, przeważnie ciemne, ze spotykaną często kombinacją ciemno-czerwonego z ciemnoniebieskim albo zielonym. Poza tem widzimy tam bronz, zgniło-zielony, czarny.

Rysunek wzorów na tkaninach jest również dla tego podziału charakterystyczny. Na zachodzie przeważnie pasiaki (Kurpiowszczyzna, Augustowskie, Suwalszczyzna — litewskie), na wschodzie—słynne już dzisiaj wzory, znane z tkanin wileńskich, nowogródzkich i innych. Wyróżnia się tutaj powiat wołkowyski swoimi bajecznie kolorowymi albo czarno lub bronzowo-białymi „kraciakami”, mając zresztą i tamte wzory również, zbliżone do spotykanych na tkaninach skandynawskich i—według niektórych hipotez, —zawleczone na nasze ziemie wschodnie przez Wikinów.

Najcharakterystyczniejsze folklorystycznie są na zachodzie województwa tereny kurpiowskie—powiaty: ostrołęcki, część ostrowskiego i łomżyńskiego.

We wschodniej części woj. powiaty: bielski, sokolski, grodzieński wyróżniają się nie tylko jakościowo pod względem wytwórczości ludowej.

Dwa powiaty: północno-augustowski i suwalski—mają swoje bardzo ciekawe i cenne, ale stosunkowo drobne, specjalności, szczególnie jeśli chodzi o tkaniny.

Stroje zachowały się jedynie wśród Kurpiów. Gdzieindziej spotyka się je tylko częściowo, jak np. spódnice w pow. wołkowyskim.

Białystok w reportażu.

● W przyszły czwartek, dn. 20 maja, w lokalu Miejskiego Osrodka W. F. (ul. Legionowa 2) odbędzie się walne zgromadzenie białostockiego Okręgowego Związku Bokserskiego.

● Mecz lekkoatletyczny Polska Północno-Wschodnia — Prusy Wschodnie

Po zdrowie, słońce i wypoczynek
do Dojlid--na plażę!

odbędzie się definitywnie dnia 30 maja w Królewcu. Reprezentacja Polski ustalona zostanie po meczu Białystok — Wilno, który odbędzie się dnia 23 bm. w Wilnie.

● Pani S. Gutmanowa, właścicielka gimnazjum, otrzymała koncesję na prowadzenie liceum w Białymstoku.

● Na ostatnim zebraniu Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości wybrano nowy zarząd w składzie: pp. Gwina, Grosmana, Hendlera, Romanowskiego, Braude, Weinszela, Szterblina i Kagana.

● W kwietniu rb. do Białegostoku przyjechało 78 cudzoziemców, w tem: z Niemiec — 12, z Palestyny — 10, ze Stanów Zjedn. Ameryki — 8, z Lotwy — 6, z Holandji — 5, Anglii — 4, Austrii, Belgii, Rumunii i Argentyny po 3, z Czechosłowacji i Estonji po 2, z Francji, Szwajcarii, Szwecji, Z.S.R.R., Grecji i Chin po 1, z innych krajów — 11.

● Według sprawozdania miejskiego biura statystycznego, w ub. miesiącu zabito w Rzeźni Miejskiej 4.840 sztuk bydła i nierogacizny, w tem: 858 krów i jałowizny, 2085 cieląt, 6 baranów i 1891 wieprzy. Uzyskano razem z tego uboju 554386 kg. mięsa. Pozatem dowieziono z innych miejscowości 9871 kg. mięsa.

● W związku ze zbliżającym się sezonem letnim dozór sanitarny Zarządu Miejskiego przeprowadził w ub. tygodniu lustrację letnisk w „Zwierzyńcu” i pobrał próbki wody ze studni.

● Komunikacja Samochodowa P.K.P. w Białymstoku uruchamia w bieżącym sezonie letnim specjalne autobusy z Białegostoku do Ignatek, Nowosiołek i Dziekich. Ilość kursów dostosowana będzie do potrzeb ludności. Prócz tego uruchomione zostaną autobusy dalekobieżne do Trzciannego oraz podwoi się ilość kursów do Białowieży i Wołkowyska.

◆ Fundusz Pracy w Warszawie powiadomił Zarząd Miejski o przyznaniu gminie Białegostoku długoterminowej pożyczki na budowę kanalizacji w kwocie 70.000 zł. Magistrat wystąpił do Rady Miejskiej z wnioskiem o zaciągnięcia tej pożyczki.

● Robotnicy, zatrudnieni przy kanalizacji, w liczbie około 200 osób, zażądali podwyżki płac o 40 procent.

● Z powodu trudności finansowych przestało wychodzić lokalne codzienne pismo żydowskie p. t. „Unzer Cajtung”. Pismo to miało przeważnie czytelników, rekrutujących się ze sfer robotników żydowskich.

◆ Na zebraniu członków cechu stolarzy i tapicerów p. inż. Łuński omówił sprawę możliwości eksportu wyrobów stolarskich i drzewno-galanteryjnych do Afryki Południowej.

Zebrani uchwalili zapoznać się bliżej z wymogami rynku zbytu w Afryce i przystąpić do produkowania tego rodzaju wyrobów.

● W ub. miesiącu wydział technicz-

ny Zarządu Miejskiego wydał 18 zezwoleń na rozpoczęcie budowy domów mieszkaniowych. W tymże okresie ukończono 7 domów, zawierających 13 mieszkań o 44 izbach.

Pozatem przystąpiono do budowy 40 domów.

Z powodu niebezpieczeństwa wycofano z użytku 2 budynki.

● Kwesta uliczna w dniu 1-go maja na rzecz Tow. Uniwersytetu Robotniczego dała 541 zł. 60 gr.

● Jutro, dn. 16 maja, jako w pierwszy dzień Zielonych Świąt, Urząd Pocztowy nie będzie czynny. Odbędzie się tylko doręczenie przesyłek pośpiesznych.

W drugim dniu Zielonych Świąt — dn. 17 maja — Urząd Pocztowy Białystok 1 będzie czynny we wszystkich działach służby. Odbędzie się jednorazowe doręczenie wszelkiego rodzaju przesyłek pocztowych.

Express-poczta z Białegostoku.

Wywiad korespondenta Ancerewicza z posłem Łazarskim.

W pięciogroszowym „Małym Dzienniku” braciaków z Niepokalanowa (13. V. rb) znajdujemy wywiad białostockiego korespondenta tego organu prasowego z posłem Łazarskim — tymczasowym przewodniczącym organizacji wiejskiej OZN woj. białostockiego:

„BIAŁYSTOK. (kor. wł.) W Białymstoku odbędzie się w poniedziałek 17 bm. wojewódzki zjazd 800 delegatów organizacji wiejskiej O.Z.N. W związku z tym korespondent nasz zwrócił się do tymczasowego przewodniczącego organizacji wiejskiej województwa białostockiego, posła Michała Łazarskiego z prośbą o wywiad.

— Jak pan Poseł wyobraża sobie prace terenowe organizacji wiejskiej O. Z. N. w naszym województwie?

— Województwo białostockie jest jednym z ciekawszych i najbardziej skomplikowanych terenów zarówno pod względem gospodarczym, jak i układu sił politycznych. Oparte granicami o Litwę i Niemcy musi tym więcej w dobre dzisiejszego pogotowia dla obrony granic stanąć na najwyższym poziomie gospodarczym i oświatowym, abyśmy w każdej chwili mogli dać z siebie wszystko, czego Ojczyzna zażąda.

— A jak dziś sytuacja wygląda?

— Niestety, wieś nasza zdezorjentowana politycznie, rozbita na szeregi grup i koterii politycznych, zwalczających się wzajemnie, marnujących najlepsze siły i energię na bezpłodne żarcie się i szczucie brata na brata jest obrazem najsmutniejszej polskiej rzeczywistości. Wygrywa na tym w mniej uświadomionych wsiach element wyrotowy. Dziś nadeszła chwila radykalnego

skończenia z rozbijacką robotą obecnych agentów! Wieś musi zrozumieć, że ten sam wróg, który w latach 1919-20 pozągą i bagnietem chciał wydrzeć nam wiarę ojców i oddać w niewolę żydokomuny, dziś ten sam wróg nie otwarcie bagnietem i karabinem, lecz podziemną krecją robotą suto opłacanych najmisiów, oplątał sieciami niszczycielskiej roboty niektóre organizacje wiejskie.

— Co więc robić należy, aby temu zapobiec?

— W pierwszym rzędzie oświecić wieś przez rozbudowę szkolnictwa, uniwersytetów rolniczych i domów ludowych. Przeprowadzić reformę rolną, niepodzielność gospodarstw wiejskich stworzenie funduszy na spłaty spadkobierców, komasacje i meljoracje, rozwinięcie spółdzielczości, ulokowanie nadmiaru ludności wsi w handlu i rzemiośle w miastach. Przez zatrudnienie zaś bezrobotnej ludności wiejskiej na robotach drogowych — danie ludziom pracy, a wsi dobrych dróg.

W województwie białostockim mamy ponad 23.000 gospodarstw nieżywnych, w czym ponad 15.900 poniżej 2 ha oraz ponad 90.000 bezrobotnej ludności wiejskiej, co najlepiej ilustruje — przy zupełnej nieopłacalności dzisiejszej pracy robotnika — o nędzy nawet wsi. Potrzeba scalić 150 wsi o obszarze 700.000 ha i 263000 łąk i pastwisk, co obejmuje około 250.000 ha, dalej uregulować Narew, e szczególnie podjąć już przygotowawcze prace od ujścia Biebrzy do Supraśli i od Supraśli w górę. Dalej należy odbudować spółdzielnie rolniczo-handlowe, tam gdzie dziś są one w stanie martwoty — by stały się uczciwymi regulatorami cen na zboże.

Przyśpieszyć budowę spichrzów handlowych, których na 7 projektowanych w budowie znajduje się tylko 2 (w Zelwie i Grajewie). Zorganizować spółdzielczy zbyt inwentarza żywego i skoordynować działalność spółdzielczości towarowej ze spółdzielczością kredytową. Uwzględnić w oświacie, prowadzonej przez Izbę Rolniczą i organizacje rolnicze, wstępne przygotowania młodzieży wiejskiej do handlu i rzemiosła i wspólnie z samorządem rzemieślniczym przystąpić do rozwiązania zagadnienia współpracy wsi z miastem.

— Jakimi środkami i metodami realizować będziecie panowie wasze cele?

— Do współpracy zapraszamy wszystkich Polaków czystych rąk bez względu na ich dotychczasową przynależność partyjną, by „Polskę podciągnąć, wzwyż”.

Twarde słowa ofiarne i prawdziwego syna polskiej wsi w zrealizowaniu deklaracji ideowej płk. Koca będą nam otuchą i pokarmem duchowym w pracy dla Polski i Jej chwały. (An).

Na Boże Ciało na Kurpiach

przewidywany zjazd z całej Polski

BIAŁYSTOK. (kor. wł.) Komitet „Dnia Puszczy Kurpiowskiej” z ks. mgrem Kłosowskim na czele ustalił już

Program święta Bożego Ciała, które w tym roku będzie bardzo uroczyste obchodzone w Myszyncu, etnograficznej stolicy Kurpiowszczyzny.

Na „Dzień Puszczy Kurpiowskiej”, który ma być jednocześnie pokazem folkloru regionalnego Kurpiowszczyzny, spodziewany jest bardzo liczny zjazd gości z JE. ks. Bpem Łomżyńskim i p. Kirtiklisem, wojewodą białostockim, na czele.

Program obchodu, który zostanie transmitowany przez radio, przewiduje uroczyste nabożeństwo i procesję z ołtarzykami o charakterze regionalnym, popisy regionalne, z „Wesela Kurpiowskiego”, pokaz eksponatów kurpiowskich i t p. (An)

(„Mały Dziennik”)

LUNETKA PRASOWA.

Siedem rodzajów uwodzenia.

Numer 8-my jest poszukiwany.

Wiem dobrze, że mężczyźni się oglądają, gdy obok nich przechodzę. Bez przesady mogę powiedzieć, że niejednokrotnie byłam celem ich zdolności i techniki uwodzenia. Jest to zajmująca rozrywka dla każdej młodej dziewczyny, wkraczającej na drogę życia. Niestety z biegiem czasu ta prostacka gra staje się dla partnerki wybitnie nudną. Jest to wyłącznie winą mężczyzn. Słowo „uwodzenie” wydaje się czemś uroczym, pociągającym. Gdy jednak rzecz powtarza się dziesięć, dwadzieścia, sto razy, czy urok ten może się ostać? Czy użyte aż do ostateczności słowa mogą jeszcze zawierać choć odrobinę czaru? Czy może zaciekawiać wciąż ta sama gra, zawsze temi samymi kartami?

Dlaczego mężczyźni nie zmieniają swojej taktyki? Czyżby nie posiadali oni zmysłu oryginalności? Każdy mężczyzna zna tylko trzy lub cztery rodzaje z siedmiu zasadniczych typów uwodzenia, i z tych wybiera on ten rodzaj, który uważa za odpowiedni dla napotkanej kobiety.

Nic nie może być nudniejsze od powtarzania. Od pierwszego pocałunku, a nawet przed takowym, kobieta wie z całą dokładnością, co jej powie mężczyzna. Może mu ona z góry opisać każdy gest, jaki uczyni, każdy szczegół jego zachowania.

Niżej przytoczona lista siedmiu głównych typów uwodzenia, z których każdy może mieć swe odmiany, została ułożona na zasadzie osobistych doświadczeń, przy współudziale kilku pięknych kobiet.

Sposób Nr. 1.

Człowiek jaskiniowy.

Mężczyzna, który ucieka się do

tego sposobu, uważa, że skoro jest on mężczyzną, kobieta musi stracić panowanie nad sobą. Ten gatunek mężczyźni nie zasługuje na poważne omówienie. Tylko słabe na duchu, pijane lub histeryczne kobiety ulegają jego żądzy.

Sposób Nr. 2.

Nabieranie na małżeństwo.

Mężczyzna próbuje Cię skusić namiętnymi wyznaniem miłości. W razie konieczności obiecuje nawet małżeństwo i żąda, skoro już serca uderzają zgodnym rytmem, aby się było — wobec bogów (nie ludzi!) mężem i żoną. Ten gatunek mężczyźni jest szkodliwszy niż Nr. 1. Jednakowoż jego taktyka może zawrócić głowę wyłącznie niewinnym niewiastom, bez względu na wiek, lub też kobietom głupim. Wszystkie inne śmieją się z tego.

Sposób Nr. 3.

Żonkos, poszukujący przygód.

Żonaci mężczyźni, wierzcie mi, nie są warcy, aby się nimi interesować. Odsyłajcie ich z powrotem do ich gniazda rodzinnego!

Sposób Nr. 4.

Milczące zobowiązanie.

„Strzeż się Danaów, przynoszących dary”. Mężczyźni, stosujący tę metodę, przynoszą zazwyczaj bardzo kosztowne i wyszukane podarunki, umożliwiające kobiecie przyjęcie takowych. Mężczyzna wie, co robi. Ubija on interes, w którym gotowizna zostaje zastąpiona przez futro albo klejnot. Metoda ta, oparta na podstawie gospodarczej, ma duży wpływ na kobiety, których los nie obdarzył majątkiem, i często muszą się one zdobyć na duży wysiłek woli, aby powiedzieć: nie! Jest to jednak rzecz warta zachodu; wówczas bowiem zeznaje się przyjemnego uczucia szacunku dla samej siebie.

Sposób Nr. 5.

Mężczyzna uduchowiony.

Ta metoda wymaga cierpliwości. Cierpliwość jest tu głównym atutem. Mężczyzna zaczyna od przyjaźni. Sympatia i zaufanie. Pani zaczyna mu opowiadać o swych troskach, obojętne czy chodzi tu o Kubę, Toma lub Harry'ego. On pozostaje zawsze równomiernie miły, pełen zrozumienia. Zna on ludzi, naturę i Pani może wyplakać się na jego ramionach. Szuka u niego pociechy i niebawem nie może się już obejść bez jego czułości. Z chwilą, gdy on to zrozumie, jest Pani bezbronna. Jest to gra, która udaje się częściej, niż można przypuszczać. Proszę nigdy nie wierzyć w platońską przyjaźń mężczyzn. Ma on zawsze ukryty cel, nawet gdy jest to jedynie podświadome.

Sposób Nr. 6.

Pseudo-intelektualista.

Ten sposób rozpada się na trzy części:

a) „Na filozofję”, Życie przemija, chwytajmy przelotne szczęście, godzina

należy do nas. Argument, który działa wyłącznie na młode dziewczęta. Każda kobieta wie, że ta przelotna i rzekomo rzadka okazja nadarza się bardzo często. Nie mogą tego pojąć, jak skądinąd rozsądni mężczyźni mogą sobie wyobrazić, że ten argument jest przekonywujący. Więc gdy mężczyzna powie: „Ta chwila należy do nas”, niech Pani stłumi śmiech i odeśle matolka z kwitkiem.

b) Stary poganin. Mężczyzna będzie opowiadał o „Ulissiesie” Joyce'a, o „Nadludziach” Nietzschego, — do których oczywiście sam należy — oświadczy Pani, że konwencjonalna moralność naszych ojców jest przestarzała, oraz, że rozpatruje on stosunki płciowe pod zupełnie odmiennym kątem widzenia. „Skoro się kochamy” powiada „dlaczegoż mamy ograniczać naszą rozkosz! Czy nie jesteśmy wolni, czy nie stanowią sami o sobie? Wszak i Rosjanie pojmują tę rzecz podobnie!” Proszę mu oświadczyć w sposób dobitny, że można być wolną, nie oddając swego ciała na pastwę rozpruwaczy.

c) Fizjolog. Atak z Freudem i teorią gruczołów na początku. Apetyt płciowy musi być zaspokojony, jeśli się chce uniknąć szkodliwych dla zdrowia zahamowań.

Nie obawiajcie się niczego, moje przyjaciółki, jeszcze nigdy żadna dziewczyna nie zakochała się w kucyku. Gdy odczuwają one rzeczywisty apetyt, wówczas troszczą się o to same, bez pomocy dystygowanego komentatora Freuda. Skoro zaś nie są głodne, nie widzą w tym nic niepokojącego.

Sposób Nr. 7.

Kobieta przejmuje inicjatywę.

Jegomość manewruje tak, aby Pani sama powzięła decyzję; może on później ewentualnie umyć ręce. „Nie kocham Pani, mówi, wiem, że Pani mnie nie kocha. Pragnę jednak posiąść Panią. Wbrew woli podziwiam cię, jest to silniejsze ode mnie, proszę mnie przepędzić, jeśli to panią obraża”.

Oczywiście proponuje on, aby go przepędzić, ponieważ ma pewność, że to się nie stanie.

Po jakimś czasie jest on jeszcze namiętniejszy. Z każdym dniem staje się coraz bardziej natarczywy, nie próbując jednak stosować przymusu. Pani ma wrażenie, że panuje w każdej chwili nad sytuacją. Czasami spyta się Ciebie, czy nie ma on żadnych widoków, aby Ci się spodobać. Wyda Ci się więc bardzo skromny, a to jest oliwa na ogień. Nastanie dzień, gdy — wstrząśnięta do głębi tak wielką namiętnością i subtelnością — zaprosisz go sama do swej sypialni. Usłyszysz wówczas jeszcze jego słowa: „Nie, to niemożliwe, to jest zbyt piękne” i będziesz do niego należała.

Sposób Nr. 7 jest najrzęczniejszy, gdyż zmusza on kobietę do przejęcia inicjatywy.

Te siedem sposobów z pewnymi odmianami stosuje się powszechnie i w równej mierze.

Czasami mam uczucie że aby ich uniknąć, wolałabym napotkać mężczyznę, któryby mi powiedział bez odstępki: „Pani mi się podoba, chcę spać z Tobą. A jeśli dzisiaj nie chcesz, zapytam ponownie jutro”.

(„Esquire” — Chicago.)

CZERWONYM ATRAMENTEM...

Białystok — w kwiatach. białostoczenie — w egzemie...

W ostatnich czasach wystąpiła u nas w postaci nieomal nagminnej egzema na twarzach i rękach.

Nie ulega wątpliwości, iż ma się do czynienia w danym wypadku z idiosynkrazją wielu osób do niektórych potraw i nowalji.

Okazuje się, iż wzmożenie liczby wypadków egzemy w ostatnich czasach jest rezultatem dotykania kwiatów. Niektóre gatunki kwiatów powodują egzemę u wielu osób. Tak jest naprz. z primulkami, z fiołkami, narcyzami i t. p.

W wypadku stwierdzenia egzemy, należy niezwłocznie zainteresować się kwiatami w mieszkaniu i ewentualnie usunąć pewne gatunki.

Pani Simpson a... szarparnie białostockie.

Do szarparni białostockich nadszedł ostatnio większy transport szmat z Anglii.

Według obiegających pogłosek, szmaty te składają się jakoby ze zniszczonych materiałów, przeznaczonych na dekoracje koronacyjne byłego króla Edwarda VIII, obecnego ks. Windsoru.

Ponieważ do koronacji (z powodu pani Simpson) nie doszło — materiały te zostały nie wyzyskane i obecnie są sprzedawane, jako szmaty.

Gdyby nie było uroczej pani Simpson — szarparnie białostockie nie widziałyby tych szmat..

Przemysł angielski, podobno, z tego powodu strat nie poniósł, ponieważ był ubezpieczony.

Czerwony marszałek z... Białegostoku.

Warszawski „Unzer Ekspres” zamieścił w numerze z dn. 30 kwietnia rb. fotografię szefa sztabu armii czerwonej marszałka Jegorowa.

A oto wczoraj do redakcji tut. „Unzer Białystoker Ekspres” zgłosiła się niejaka Jegier z ul. Surażskiej, która przyniosła z sobą fotografię swego brata z przed lat 23 i twierdziła stanowczo, że czerwony marszałek sowiecki — to jej rodzony brat — Łazarz, który 23 lata temu przepadł bez wieści.

Posiadana przez p. Jegier fotogra-

fija jest uderzająco podobna do podobizny czerwonego marszałka, zareprodukowanej w „Unzer Ekspres”.

Czyżby oprócz sowieckiego komisarza z Białegostoku — Litwinowa-Walla-cha — mieliśmy jeszcze czerwonego marszałka z Białegostoku — Jegorowa-Jegiera.

Sensacyjka swego rodzaju!..

„Kurczaki” białostockie.

Onegdaj w lesie zwierzynieckim grupa podrostków wyciągała z wronich gniazd pisklęta. Na zapytania przechodniów: dlaczego to czynią — odpowiedzieli: — Pójdą na kurczaki do restauracji..

Jaka to właściwie restauracja obstałowała u nich tą delicyję — chłopcy, niestety, powiedzieć nie chcieli.

TO i OWO. Amerykańskie rady.

Aby stać się ogólnie lubianym człowiekiem — są sześć dróg. Amerykańskie pismo „The Literary Digest” zamieszcza te wskazania:

1. Wzbudź prawdziwe zainteresowanie innych.
2. Uśmiechaj się życzliwie.
3. Pomyśl, że nazwisko każdego człowieka jest mu ze wszystkich słów najpiękniejsze i brzmi dlań najdzwięczniej.
4. Bądź dobrym słuchaczem i zachęcaj swych rozmówców, by mogli sami o sobie opowiadać.
5. Rozmawiaj tylko o tym, co specjalnie innych interesuje.
6. Pozwól, by inni czuli się dobrze w twym towarzystwie i rób to dobrze.

Zastosowanie się do tych sześciu wskazań ma — według amerykańskiego pisma — zapewniać stuprocentowe powodzenie wśród ludzi. Jak widzimy, wątpliwa zresztą sztuka powodzenia leży w tem, by w delikatny sposób schlebiać swemu otoczeniu i być wyrozumiałym na słabości innych.

Express-widmo.

Ludność Danii żyje w niebywałym podnieceniu.

Chodzi bowiem o zbadanie niezwykle zjawiska, które zainteresowało setki osób między Naresundby a Badum, w pobliżu Aalborga.

Ponieważ świadkowie są ludźmi trzeźwymi i poważnymi — przeto niema powodu przypuszczać, iż opowiadania ich są czczym wymysłem.

Otóż regularnie około północy pojawia się na przestrzeni między Badum a Naresundby upiorny pociąg.

Express-widmo pędzi z niezwykłą szybkością; lokomotywa rzuca snopy iskier; okna wagonów są rżęsiście oświetlone.

Widzowie, oglądający to niezwykle zjawisko, twierdzą, iż zauważyli dokładnie jak pociąg zapadał się pod ziemię.

Huku lokomotywy, ani turkotu kół świadkowie nie słyszeli.

Nie ulega wątpliwości, iż dziwne to zjawisko jest zbiorową sugestją.

Władze duńskie zajęły się zbadaniem tego niezwyklego fenomenu.

Ehrlich, Wasserman i Haber

nie godni doktoratu niemieckiego.

WIENIĘ. (Ż. A. T.). W związku z wydanym ostatnio w Niemczech zakazem przyznania doktoratów Żydom, „Neue Freie Presse” pisze:

„Wasserman i Ehrlich, badacz choroby raka Blumenthal i chemik Haber byli więc niegodni tytułu doktorskiego. Przypomnieć warto, że w wiekach średnich, w okresie najbrutalniejszych prześladowań religijnych, Żydzi w Hiszpanji byli najbardziej wziętymi lekarzami”.

„Neues Wiener Tageblatt” zaznacza: „Cóż zrobić Streicherowie i Leyowie, gdy przez zniszczenie Żydów niemieckich utracą najwładźniejszy materiał agitacyjny. Dla rehabilitacji narodu niemieckiego stwierdzić jednak należy, że okrucieństwa dzieją się wbrew woli większości narodu”.

PREMIATA GELATERIA ITALIANA

„VENEZIA” G. SORAWIA

Białystok, ul. Sienkiewicza 4.

Oryginalne LODY WŁOSKIE:

ananasowe, cytronowe, pomarańczowe, bananowe, śmietankowe, czekoladowe, truskawkowe, orzechowe, „malaga” i in.

W cenie: groszy — 70, 40, 20 10.

Obstałunki z dostarczeniem do domu.

Ogłoszenie o przetargu

Zarząd Miejski w Białymstoku ogłasza przetarg nieograniczony na rozebranie wraz ze sprzedażą materiałów budowlanych budynku poteatralnego (o kubaturze ok. 7000 m³), znajdującego się w parku „Rozkosz”.

Blizszych informacji udziela Wydział Techniczny w godz. 12 — 14 (pokój Nr. 27).

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na rozebranie i sprzedaż budynku poteatralnego w parku „Rozkosz”—do godz. 12-ej dnia 25 maja 1937 r. w Biurze Podawczem Zarządu Miejskiego.

Do oferty winien być dołączony kwit Kasy Miejskiej na złożone wadium w wysokości 5 proc. sumy oferowanej.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Prezydent miasta

(—) S. Nowakowski.

TEATR OBJAZDOWY

Samorządów woj. białostockiego
Dyr. Józef GRODNICKI.

Teatr „Palace”

W czwartek, dn. 20 maja

o godz. 8.30 wiecz. po raz trzeci

Przygoda

w Grand Hotelu

Komedja muzyczna w 7 obrazach
Pawła Abrahama.

W rolach głównych:

ZOFJA LUBICZÓWNA i IGO SYM.

Reżyserja: KAROL WYRWICZ—
WICHROWSKI

Tańce i ewolucje układu baletmistrza
Józefa Ciesielskiego.

Największa komedja muzyczna, grana od
3-ch lat na scenach całego świata.

„APOLLO” D Z I S

Pocz. o godz. 5-ej

Ceny—od 54 gr.

Najnowsze arcydzieło filmowe genialnego
W. S. VAN DIKE'a

POŚWIĘCENIE

Co zwycięży: MIŁOŚĆ czy
HONOR RODZINY?

W roli głównej:

ROBERT TAYLOR

Koedukacyjne LICEUM

HUMANISTYCZNE I MATEM.-FIZYCZNE
ZELIGMANA, LEBENHAFTA I DERECYŃSKIEGO

Białystok Sienkiewicza 4, tel. 11-54.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela
kancelaria—codziennie od godz. 9 do 14.

HUMANISTYCZNE I MATEMATYCZNO-FIZYCZNE LICEUM D. DRUSKINA

Białystok, ul. Szlachecka 4, tel. 5-31

Dyrekcja Liceum zawiadamia, że zapisy do 1-szej klasy Liceum Humanistycznego oraz do 1-szej klasy Liceum Matematyczno-Fizycznego przyjmuje kancelaria Liceum od 13-go maja r. b.

Wszelkich informacji udziela Sekretariat Liceum
codziennie od godz. 9-ej rano do godz. 2-ej po poł.

„AUTOKOMUNIKACJA W BIAŁYMSTOKU”.

Rozkład jazdy autobusów miejskich i podmiejskich.

Białystok—Supraśl:

Odjazd z Białegostoku: 6, 8, 10, 12, 14, 16, 18 i 20 (w niedziele i święta o 20.30).
„ „ Supraśla: 7, 9, 11, 13, 15, 17, 19 i 21 („ „ „ „ 21.15).

Białystok—Choroszcz:

Odjazd z Białegostoku: 6, 8, 10.15, 14.20, 16.15, 18.30 i 20.15.
„ „ Choroszczy: 7, 9, 11.—, 15.—, 17.—, 19.— i 21.—.

Białystok—Michałow:

Odjazd z Białegostoku: 6*), 13 i 19
„ „ Michałowa: 8, 9*) i 16 *) w piątki i soboty nie kursuje.

Białystok—Gródek:

Odjazd z Białegostoku: 6*), 13 i 19
„ „ Gródka: 7.30, 8.30*) i 15.30 *) w piątki i soboty nie kursuje.

Białystok—Żednia:

Odjazd z Białegostoku: 6*), 13 i 19
„ „ Żedni: 8.20, 9.20*) i 16.20 *) w piątki i soboty nie kursuje.

Białystok—Swisłocz (przez Michałow, Gródek i Jałówkę):

Odjazd z Białegostoku: 18.— (w piątki nie kursuje).
„ „ Swisłoczy: 6.30

Rynek—Kościuszki—„Zwierzyniec”:

Odjazd z Rynku co godzinę od 7-ej rano do 21-ej.
„ ze „Zwierzynca” „ 7.30 „ 21.30.

Do Dojlid autobusy kursować będą codziennie od godz. 9.— (w niedziele i święta od godz. 8-ej (co 2 godziny). W niedziele i święta w miarę potrzeby—co godzinę i częściej). Kursowanie autobusów wstrzymane będzie w niepogody i dnie chłodne.

Pawilon-Restauracja

w OGRODZIE MIEJSKIM (tel. 8-52)

Dyrekcja PAWŁA SADOWSKIEGO.

Codziennie—Śniadania, obiady, kolacje.

Ceny — niskie. Prowizja—najświeższa. Bufet zaopatrzonej jest w duży wybór zakąsek oraz napojów firm krajowych i zagranicznych.

RADJO-KONCERT.

Kuchnia restauracji—pod bezpośrednim kierownictwem Dyrekcji.

Redakcja i Administracja: Białystok, ul. Sienkiewicza 20, tel. 3-52.

Prenumerata miesięczna: zł. 1.00., kwartalna: zł. 3. Zamiejscowa miesięczna: zł. 1.20.

Ceny ogłoszeń (za wiersz milimetry): na 1-ej str.—80 gr., na ostatniej—60 gr. za mm. szerokości szpalty redakcyjnej
Układ ogłoszeń—6 szpaltowy. Redaktor przyjmuje w czwartki od godz. 1—2 pp. Administracja czynna codz. od 10—6w.

Redaktor-wydawca: WIKTOR IWANICKI.

Drukarnia „Technograf”, Białystok, Sienkiewicza 20, telefon 3-52.